Rok 35. Poznań, piątek 30 listopada 1917. Nr. 273

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Mężowie stanu o sprawach wojny i pokoju.

Telegramy przyniosły znów wiadomość o wynurzeniach dwóch mężów stanu o sprawach wojny i pokoju. Jednym z nich jest węgierski hr. Karolyi, drugim znów anglik, lord Robert Cecil.

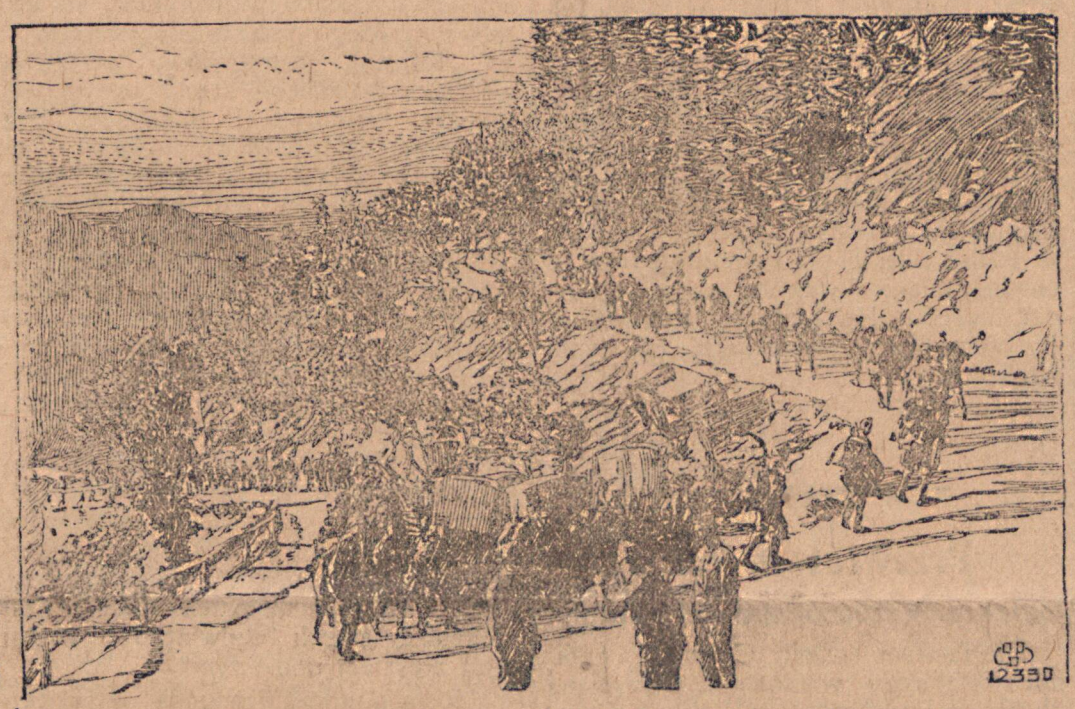
Hr. Karolyi przybył także do Berna szwajcarskiego na znaną konferencję przyjaciół pokoju i przy tej sposobności wypowiedział się w recakcji „Neue Zürcher Ztg.“ o szeregu spraw politycznych. Oświadczył się najpierw za zasadniczą reformą węgierskiego parlamentaryzmu i węgierskiego prawa wyborczego, podnosząc, że węgierska kwestja narodowościowa tylko na podstawie zupełnego zdemokratyzowania i w przeciwieństwie do starej zasady, opiewającej: „Rozdzielaj i panuj!“ może być rozwiązaną. Następnie hr. Karolyi powiedział w dalszym ciągu:

Jestem zasadniczo przeciwnikiem pojęcia Naumanna o środkowej Europie. Ta środkowa Europa oznaczałaby „perpetuowanie (ciągłe prowadzenie) wojny“. Wolna komunikacja handlowa jest koniecznym warunkiem trwałego pokoju. W myśl tej zasady jestem też zdecydowanym przeciwnikiem, ażebyśmy w dzisiejszych stosunkach z Niemcami zawierać mieli długoterminowy traktat. Znajdujemy się wśród potężnej ewolucji. Nie wiemy, co nam dzień jutrzejszy przyniesie. Również wiedzieć nie możemy, jak stosunki będą ustalone przy zawarciu pokoju w przyszłości. W takich stosunkach jedynie uprawnioną polityką gospodarczą jest polityka prowizorjów (tymczasowa). Naszem hasłem wyborczem jest: Swoboda działania, zupełnie wolna ręka we wszystkich sprawach gospodarczych. Ostateczne uchwały mogą być podjęte dopiero po wojnie. Nie jest dla mnie przyjemną rzeczą, aby o sprawie alzackiej wypowiadać się przed szeroką publicznością. Nie jest to naszą sprawą i byłoby bodaj właściwem, gdybym zdaniem mojem miał wpływać na opinję publiczną. Oczywiście przykro byłoby mi, aby jedna ta sprawa miała przedłużać tragiczną wojnę. Zasadniczo i co do wszystkich terytorjalnych zagadnień wojennych stoję bezwarunkowo na stanowisku zawarcia pokoju bez wszelkich aneksji (zaborów)“.

Tyle hr. Karolyi, którego wynurzenia podajemy podług informacji, jakie „Berliner Tageblatt“ otrzymał z Zurychu w Szwajcarji.

Drugim mężem stanu i to ze strony państw koalicyjnych, który w tych dniach mówił o sprawach wojny i pokoju, jest lord Robert Cecil.

W mowie, wygłoszonej w Norvich, oświadczył on, że nie ma bezpieczeństwa dla Anglji, dopóki Niemcy nie zostaną zupełnie pobite. Niemiecka propozycja, aby wprowadzić dwużeństwa, charakteryzuje ją w całej postaci. Jest ona wynikiem tego samego ducha, który nie cierpi, aby prawo moralności i religji



Marsz wojsk sprzymierzonych we Włoszech.

stało w drodze niemieckim interesom państwowym. Niektórzy sądzą, że naród niemiecki pragnie pokoju. Próbą tego byłaby ochoczość odbudowania Belgji i wynagrodzenia jej za zadane jej krzywdy. Niemcy zostali zawezwani, aby złożyli dowód szczerości ich życzenia pokojowego, ale ze strony rządu niemieckiego nie nadeszła żadna odpowiedź. Nikt nie może wątpić, że duch rządu niemieckiego jest ten sam, jak w czasie, kiedy Europę wtrącił we wojnę. Jeżeli duch ten się nie zmieni, byłoby z naszej strony zbrodnią, by myśleć o tem, że z takiem państwem zawarcie trwałego pokoju jest możliwe. Najwyższym z naszych celów wojennych jest i pozostać musi: Zwycięstwo. Przed kilku dniami oświadczył pewien niemiecki mąż stanu, że Niemcy są wszędzie zwycięzcami. Jeżeli jednak położenie rozpatrzy się właściwie, dojść trzeba do zupełnie przeciwnego wniosku. W ostatnich dwóch latach i dłużej jeszcze nie było pomiędzy angielskiemi a niemieckiemi wojskami bitwy, w którejby niemcy byli zwycięzcami. Utrata kolonji i nasze zwycięstwo w Palestynie dają z pewnością niemcom powód do namysłu. To samo odnosi się do Mezopotamji. W każdym razie to powiedzieć możemy, że niemcy nie obsadzili ani jednego cala kwadratowego terenu angielskiego. Blokada ma swoich krytyków, powiedzieć jednak można, że w całej historji świata nie dokazano nic takiego, coby równać się mogło naszej blokadzie“.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 28-go listopada.

Zachodni plac boju:

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: We Flandrji ogień artyleryjski był ożywiony od południa pomiędzy lasem w Houthoust a Zandvoorde, pod Pachendaele zwiększył się wieczorem do największej gwałtowności. Po obydwóch stronach rzeki Scarpe zwiększona akcja bojowa. Na polu bitwy pod Cambrai po ostrej walce artyleryjskiej rozpoczęły się ataki angielskie ze świeżymi dywizjami na Bourlon i Fontaine i na nasze pozycje, przylegające do tych miejscowości. Na zachód od Bourlon angielskie fale atakowe wraz z poprzedzającymi je wozami opancerzonymi złamały się w naszym ogniu. Pomiędzy Bourlon a Fontaine nieprzyjaciel po kilkakrotnych bezskutecznych atakach wtargnął w naszą strefę obronną. Bourlon i Fontaine straciliśmy na pewien czas. Na formacje angielskie, bardzo przerzedzone w zaciętej walce w domach, uderzył kontratak naszej piechoty, która okrążając anglików odzyskała owe wsie i wyparła nieprzyjaciela do lasu Bourlon. Pozostało w jej rękach przeszło 200 jeńców i liczne karabiny maszynowe. Silny ogień osłabł o zmroku. Lokalne walki piechoty trwały jeszcze w nocy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na północ zachód od Tahure francuzi w nieudanym ataku pozostawili w jeńców naszych rowach. Na wschodnim brzegu Mozy akcja artyleryjska zwiększyła się przed południem, zmniejszyła od południa do umiarkowanego ognia niepokojącego.

Armja księcia Albrechta wyrtemberskiego: Na północ - wschód od Nomeny silne oddziały francuski atakowały nasze linje, odparto je w walce z bliska.

Wschodni plac boju i front macedoński:

Nie było większej akcji bojowej.

Front włoski.

Nic nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. W Kanale angielskim jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła ponownie 12 500 ton pojemności. Wśród zatopionych okrętów znajdował się wielki uzbrojony parowiec angielski o 5000 ton pojemności.

Niemcy i Rosja.

Berlin. „Vorwärts“ w sprawie propozycji bolszewików zawieszenia broni powołuje się na wiadomość londyńskich „Daily News“, podług której rozpowszechniano w Piotrogrodzie wiadomość, iż w odpowiedzi na telegram sowietu oświadczyły Niemcy, że z Rosją mogą układać się tylko wówczas, gdy przywróconą zostanie monarchja lub zwołana konstytuanta. Tego rodzaju oświadczenie, o którem donoszą „Daily News“ oczywiście nie nastąpiło. Jest to zasadą niewzruszoną rządu niemieckiego, nie mięszania się do spraw wewnętrznych państw nieprzyjacielskich. Powiedziano to jawnie ze strony miarodawczej.

Zakaz wywozu.

Berlin. Z Kopenhagi donoszą do „Vossische Ztg.“: Rząd duński wydał, wchodzący natychmiast w życie zakaz wywozu z Danji żywego bydła rogatego, owiec i kóz, a dalej mięsa i odpadków rzeźnickich z koni, bydła rogatego, nierogacizny, owiec i kóz, wreszcie konserw, wędlin, innych wyrobów mięsnych, jaj, masła, śmietany, mleka i sera.

Plany zaborcze Francji.

Sztokholm. Według telegramu piotrogrodzkiej ag. tel. postanowiła Francja w układzie odnoszącym się do żądań Rosji co do Konstantynopola i cieśnin, na które się Rosja zgodziła, następujące warunki: Alzacja i Lotaryngja zwróconą zostanie Francji, włącznie obwodu przemysłowego. Położone na lewym brzegu Renu okolice muszą być odłączone od Niemiec i usunięte z pod wszelkich ich wpływów politycznych i gospodarczych. Z tego obszaru ma być utworzone wolne państwo centralne, zajęte przez wojska rosyjskie, aż do chwili, kiedy urzeczywistnione zostaną warunki i gwarancje pokoju i pokój zostanie zawarty.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 27 listopada: Na prawym brzegu Mozy na północ od zdobytych wczoraj pozycji bardzo ożywione walki artyleryjskie. W Szampanji wczoraj pod koniec dnia jeden z naszych oddziałów wtargnął do rowów niemieckich na północ-wschód od Prunay. Przepatrzywszy pozycje, zniszczywszy schroniska i zabrawszy materjał wojenny powrócił bez strat do własnych rowów. Na prawym brzegu Mozy przeprowadziliśmy wczoraj wieczorem skuteczne przedsięwzięcia lokalne na północ od wzgórza 344, przyczem znieśliśmy gniazdo niemieckie stawiające jeszcze opór i uzupełniliśmy w szerokich rozmiarach postępy nasze z 25 listopada po południu.

Sprawozdanie armji wschodniej: W okolicy Wardaru nieprzyjaciel zaatakował w kilku punktach frontu oddziałami o różnej sile. Odparto go wszędzie.

Upaństwowienie kopalń angielskich węgla.

Londyn. Dziennik londyński „Times“ pisze, że obecne upaństwowienie w Anglji wszystkich kopalń węgla spowodowane zostało głównie obawami, iż węgla mogłoby w tegorocznym okresie zimowym w kraju naraz zabraknąć. Niemałą rolę odgrywa tu też okoliczność, że operacje lichwiarzy przybierają w Anglji rozmiary coraz bardziej zastraszające. Trzeba im stanowczo przeciwdziałać.

Delegacja polska w Berlinie.

Berlin. W czwartek przybyła do Berlina delegacja polska z Warszawy, która następnie ma się udać do Wiednia, a podróż tę odbywa celem nawiązania stosunków z kołami politycznemi mocarstw centralnych. Według pierwotnego zamiaru delegacja ta miała się składać z dziesięciu członków, lecz ostatecznie bierze udział w podróży tylko pięciu, mianowicie prof. Parczewski, dziekan uniwersytetu warszawskiego i były poseł do Dumy rosyjskiej, hr. Adam Ronikier, p. Marjan Zborowski, p. Gustaw Simon, ks. Franciszek Radziwiłł; do nich przyłączył się p. Wilhelm Feldman, kierownik biura polskiego w Berlinie. Delegacja ta nasamprzód pragnie zapoznać się z najwybitniejszymi członkami parlamentu Rzeszy, wszelako są przewidziane zebrania, na których szersze koła polityczne będą miały okazję do wymiany zdań.

Smutne położenie wojska rosyjskiego na froncie.

Piotrogród. Według „Birchewija Wiedomosti“ z dnia 1. 11. wysłał komisarz rządowy przy pewnym sybirskim korpusie, Trigubskij, następujący telegram do prezydenta ministrów, do ministra wojny i do przewodniczącego przedparlamentu: „Wojsko jest zapomniane i porzucone przez kraj ojczysty, jest zdane na swój los i cierpi z powodu największych niedostatków. Brak mu ogromnie chleba, furażu, butów i ciepłej odzieży i koniecznie potrzebuje posiłków. Czy to wie rząd? Czy to wie Rosja? Po raz pierwszy podczas tej wojny piekarnie polowe nie mogą całemi dniami pracować dla braku mąki. Oficerowie i żołnierze nie mogą pełnić swej służby w przednich pozycjach, ponieważ już nie mają butów. Materjał w koniach jest z powodu braku paszy w takim stanie, że ani jeden szef baterji nie może mieć pewności, że konie jego będą mogły uciągnąć działa, jeżeli będą miały iść kiedy naprzód na drodze nie żwirowanej. W rowach strzeleckich pytają się mnie żołnierze, czemu się nie przysyła posiłków, podczas gdy wewnątrz kraju się tylu żołnierzy wałęsa. Czemu nie rozdziela się butów, jeżeli się żąda, żeby żołnierz jesienią w głębokiem błocie chodzili na patrole. A ja wstydzę się spojrzeć tym żołnierzom w oczy i nie mogę im dać innej odpowiedzi jak tę, że Rosja o nich zapomniała. Jako komisarz frontowy, odpowiadający za sukcesy na froncie, uważam za swą powinność donieść rządowi prowizorycznemu, że dezorganizacja w zaopatrywaniu wojska wywołuje u żołnierzy głębokie niezadowolenie, zwracające się przeciw przełożonym i organizacjom wojskowym, nie mogącym jednak nic osięgnąć. Dezorganizacja ta podkopuje bezustannie u wojska zaufanie do prowizorycznego rządu i stwarza dogodny grunt dla zbrodniczej propagandy przeciw rządowi i wojsku.

(W. w. d. p. p.)

Nędza w rosyjskich rowach strzeleckich.

Gazeta fińska „Unsi Suometar“ z dnia 9. 10. zawiera odezwę komitetu ekonomicznego rady helsingforskiej, przesłaną przez tęże do gazet celem publikacji: „Helsingfors i Sveaborg na front ryski! Współobywatele! Delegowani rady robotniczej i żołnierskiej w Helsingfors przywieźli dla Was pozdrowienie od żołnierzy z frontu ryskiego, ale prócz tego pozdrowienia dali też opis, rozrywający serca, o braku obuwia, odzieży i rzeczy wełnianych (odzieży spodniej), szczególnie jednak wskazali na beznadziejny nastrój żołnierzy, spowodowany głodem, wpólnagością i zmęczeniem, wywołanem przez gazy, żołnierzy, siedzących w swych rowach i zimnych schronieniach i wyczekujących uwolnienia od całej tej nędzy jedynie przez śmierć. Współobywatele! Złagodźcie tę nędzę żołnierzy, darujcie tu odzież wierzchnią i spodnią, tytuniu, pieniędzy jako i wogóle wszystko, co dać możecie! Helsingfors. Komitet ekonomiczny rady wojskowej, marynarki i robotniczej.

Komentarz zbyteczny.

(W. w. d. p. p.)

Przewrót w Rosji.

Ogłoszenie rzeczpospolitej Ukrainy.

Rotterdam. „Daily Chronicle“ ogłasza następującą wiadomość, otrzymaną 26 bm. z Piotrogrodu: W Kijowie władza przeszła w ręce „ukraińskiej rady“. Rosyjskie gazety obłożono aresztem. Dnia 20 bm. rada wydała orędzie, w którem ogłosiła rzeczpospolitą ukraińską, ogłosiła wszystkie prywatne majętności oraz ziemię należącą do klasztorów jako własność państwa i ustawodawcze zebranie Ukrainy naznaczyła na 22 bm. Wybory maja się odbyć 9 grudnia.

Jak wiadomo, rada ukraińska ogłosiła już dawniej, iż żąda wycofania wojsk rosyjskich z Ukrainy i sama zawrze pokój z Niemcami, ponieważ rusini nie mają żadnego powodu bić się za Rosję.

Nowy ton rosyjski przeciw Anglji.

Piotrogród. (Reuter). Trockij wystosował do angielskiego ambasadora Buchanana żądanie, ażeby rząd angielski wypuścił na wolność dwóch internowanych rosyjskich poddanych, w razie przeciwnym grozi zastósowaniem w Rosji przeciw anglikom środków odwetowych.

Polska według zamysłów rosyjskich.

W ogłaszanych obecnie tajnych dokumentach przez rząd obecny rosyjski znajduje się tajny telegram Sazonowa z dnia 9 marca 1916 r., wystosowany do ambasadora rosyjskiego w Paryżu, w którym daje mu wskazówki, jakie żądania Rosji ma popierać na konferencji sprzymierzonych, jaka się miała odbyć w Paryżu. W sprawie Polski wyraża Sazonow takie żądanie: Przedewszystkiem jest koniecznem żądać, aby sprawa polska była usuniętą z obrad układów międzynarodowych i wszystkie zamiary stawienia przyszłości Polski pod kontrolę gwarancyjną mocarstw unicestwić. Z wskazówki tej wynika jasno, iż rząd rosyjski chciał sprawę Polski zdać na łaskę lub niełaskę Rosji i pozostawić ją pod swym knutem.

Dekret maksymalistów.

Berlin. Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.“: Korespondent paryski „Petit Parisiena“ podaje następujące szczegóły o dekrecie rządu maksymalistów, oddającym wszystkie przedsiębiorstwa prywatne w Rosji pod kontrolę robotników, co jest jednym z najważniejszych kroków w kierunku socjalizacji rosyjskiego systemu gospodarczego:

„Kontroli robotników podlegają wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, rolnicze, handlowe i finansowe. Bez zgody przedstawicieli robotników i urzędników przedsiębiorstwo nie może być ani zamknięte, ani też produkcja jego nie może być zmniejszona lub w jakikolwiek sposób zmieniona. Delegaci robotników mają prawo przeglądać księgi buchalteryjne, wszelkie dokumenty handlowe i składy danego przedsiębiorstwa. Uchwały robotników są obowiązujące dla właścicieli przedsiębiorstw i mogą być zmieniane tylko przez rząd. Delegaci robotników odpowiedzialni są przed państwem za karność w przedsiębiorstwach i za ochronę własności. Ukrywanie zapasów, fałszowanie bilansów itd. karane będzie konfiskatą i więzieniem. Właściciele przedsiębiorstw, zaniedbujący swych obowiązków, karani będą aresztem domowym“.

Korespondent dziennika paryskiego jest zdania, że jeżeli dekret powyższy wejdzie w życie, to przemysł i handel w Rosji skazane będą w krótkim czasie na zagładę i państwo zmuszone będzie wziąć na siebie wytwórczość.

Duchonin a Krylenko.

Amsterdam. „Daily Chronicle“ donosi z Piotrogrodu, że generał Duchonin wzbrania się oddać naczelne dowództwo Krylence. Grozi on, że każe go aresztować, gdy przybędzie do głównej kwatery. Bolszewiki zamianowali pułkownika Murawiewa ministrem wojny.

Piotrogród. Reuter donosi: Generalissimus maksymalistyczny Krylenko odjechał na front, wydawszy do armji i floty manifest pokojowy. Maksymaliści donoszą o uwięzieniu generała Ryabtseva, byłego komendanta moskiewskiego obwodu wojskowego, który próbował zbiedz przebrany za chłopa.

I Kaukaz odrywa się od Rosji.

Sztokholm. Z Haparandy donoszą, że Kaukaz oderwał się już od Rosji, utworzył własną władzę rządową i wybrał własny parlament. Do niego należy 40 socjalistów. Wśród nich jest tylko jeden bolszewik. Wszystko jest spokojne.

Ambasadorowie koalicji przeciw rządowi rosyjskiemu.

Amsterdam. Pewne pismo tutejsze donosi: „Times“ dowiadują się z kompetentnego źródła w Piotrogrodzie, że na konferencji ambasadorów w ambasadzie amerykańskiej postanowiono ignorować notę Trockiego, która uważaną ma być za niebyłą.

Na zebraniu w instytucie „Smolny“ różni mówcy krytykowali Lenina i Trockiego. Wielki książę Michał internowany jest w instytucie „Smolny“. Były pomocnik ministra wojny Sawinkowa otrzymał areszt domowy.

Jak słychać, ściąga Kaledin wielkie masy wojsk w dolinie Donu, które wzmacnia wojskami z frontu.

W sprawie zagadnienia wschodniego.

Pod powyższym nagłówkie zamieszcza generał pozasłużbowy v. Liebert, który należy do wybitnych działaczów wszechniemieckich następujący artykuł:

Podczas ostatniego pobytu hr. Czernina w Berlinie w gazetach tutejszych rozchodziły się dosyć pewne pogłoski o podziale rosyjskich obszarów zachodnich.

Mówiono, że Kongresówka włącznie Suwałek z doliczeniem gubernji grodzieńskiej w połączeniu z Galicją ma stanowić nowe Królestwo Polskie, którego koronę przeznacza się cesarzowi Karolowi. Litwa jako wielkie księstwo, a Kurlandja jako księstwo mają przypaść w udziale cesarzowi niemieckiemu i wejść w związek unji personalnej z Rzeszą niemiecką,

Kto zajmuje się przyszłym rozwojem narodu niemieckiego, nie może przejść mimo tej nadzwyczajnie ważnej sprawy, lecz musi zainteresować się nią szczególnie. Przeważna część niemców mało co do stosunków wschodnich jest poinformowaną i nie zna obszarów, o które tu chodzi ani pod względem objętości ani pod względem liczby mieszkańców. Słuszną jest więc rzeczą liczby te uwidocznić czytelnikom naszym. Ludność podajemy według liczb z 1914 r. w liczbach okrągłych:

1) General gubernatorstwo warszawskie, 127.300 kwadratowych kilometrów, 12,467,000 mieszkańców; 98 mieszkańców na jeden kwadratowy kilometr.

2) Galicja 78,500 kw. klm., 8,000,000 mieszkańców: 102 mieszka na 1 klm.

3) Litwa: Gubernja kowieńska 40,600 kw. klm. 1,967,000 mieszk., 44 na 1 kw. klm. Gubernja wileńska 42,500 kw. klm. 1,957,090 mieszk., 45 na 1 klm. Gubernja grodzieńska 38,600 kw. klm., 1,974,000 m. 51 na 1 kw. klm

4) Kurlandja 27,300 kw. kilometrów, 749 000 mieszkańców, 27 na 1 kwadr. kilomet..

Jeśli zliczymy obszary przyznane

54

Na oceanie życia.

(Ciąg dalszy.)

Gdyby nie szlochy japonek, cisza nocna byłaby niezmąconą.

Na dworze słychać było tylko szmer lekki w zaroślach; lecz dostateczne to było, aby zmiarkować ruchy nieprzyjacielskie. Anamici podchodzili jak dzicy prawdziwi, pełzając po ziemi, czyniąc coraz ciaśniejszy krąg, dokoła pawilonu.

— Wystrzelają nas — jak zwierzę co się w sidła uwikła — mówił Gilbert.

— A gdyby wyjść stąd? — odezwał się Sylwester, którego przerażenie, ten strach spraw tajemniczych Wschodu, zniknął w zetknięciu ze spokojną odwagą starszyzny.

— Tutaj — zauważył Filip — możemy przynajmniej coś okiem rozeznać, dzięki tym latarniom; w ogrodzie nicbyśmy nie widzieli i ci ladaco ukryci w gęstwinie zmiażdżyliby nas, a my nie wiedzielibyśmy w którą stronę się odstrzeliwać. Gilbercie przykro mi niewypowiedzianie..

Gilbert położył mu rękę na ramieniu.

— Niema o czem mówić, Filipie. Jestem tego samego zdania co ty, że nie powinniśmy ruszyć się z tego pawilonu; nie dostalibyśmy się nawet do naszego czółna.

W tej chwili rozległ się odgłos kroków śmiałych, w alei prowadzącej do pawilonu.

— Sywestrze — rozkazał Gilbert — podnieś zasłonę

Zasłonę stanowiła prosta mata, podciągnięta sznureczkiem jedwabnym.

W świetle, padającem z pawilonu ukazał się mężczyzna wysoki, spokojnie zdążający ku drzwiom. Strój jego był anamicki, lecz zatrącający z europejska, w rysach jego nie było typu wschodniego.

— To nie żółty pysk — wybełkotał Sylwester.

— Poczyna się wikłać — odezwał się Filip.

— Baczność! — rzekł Gilbert.

Mężczyzna, przy którym nie widać było broni, stanął we drzwiach pawilonu i spojrzawszy wyniośle na dwóch przyjaciół zapytał z pogardą:

— Co tu robicie, panowie?

Japonki kryły się za oficerów, czepiając się ich odzieży.

Sylwester ściskał w dłoni rewolwer, nie mogąc pojąć, dla czego Gilbert nie każe mu strzelać.

Nieznajomy krzyknął na niego z kpinami:

— Na dół łapy, gamoniu, widzisz przecie, że nie boję się twoich kul, skoro przychodzę sam bez broni, rozmówić się spokojnie z twymi oficerami; gdybym chciał za jednem skinieniem mojem zarąbanoby was, tak, żebyście nawet nie mieli czasu pomyśleć o obronie.

— Pan jesteś francuzem? — zapytał Filip tonem obojętnym, jak gdyby cała ta rozmowa, toczyla się w salonie.

— Francuzem? — powtórzył przybyły z dziwnym uśmiechem — tak... Jestem francuzem i temu tylko zawdzięczacie życie, że jesteście moimi rodakami, a właściwie oficerami francuskimi.

— Nie może być? — wymówił z ironią Filip.

— Może myślicie, panowie, że boję się waszej broni i męstwa, o którem nie powątpiewam bynajmniej?... Mój drogi panie, jesteście otoczeni całą kopą anamitów, uzbrojonych w fuzje o niechybnych strzałach; dość mojego rozkazu, by wszystkie skierowały się na ten pawilon.. potem odłożyć wasze trupy w sampanie i puścić z biegiem wody cichego Arroju...

Nikt i nigdy nie domyśliłby się gdzie to wszystko odbyło... Podobnego obejścia doznało odemnie kilku ladaco, których tu zwabiły śmiechy tych japonek...

Wskazał na nie z gniewem i coś im powiedział w ich mowie, łatwo było zrozumieć, że kazał im się wynosić.

Lecz Filip wdał się w tę sprawę:

— Skoro pan jesteś francuzem, nie wątpię zatem, iż pojmujesz uczucie, które wskazuje mi wziąć w obronę te biedaczki, żądam więc, aby im nie wyrządzano krzywdy najmniejszej...

— Pan żądasz?... Ależ, mój panie, odzywasz się, jakbyś był tu władcą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Austro-Węgrom (generał-gubernatorstwo warszawskie, gubernja grodzieńska i Galicja) — nowe Królestwo Polskie obejmuje 144,400 kw. klm. z okrągło 22 i pół miljonami mieszkańców.

Liczba ta powinna politykowi niemieckiemu nasuwać pytanie, czy jest rzeczą wskazaną pozwolić na utworzenie państwa o takiej sile i potędze na wschodniem pograniezu ziem niemieckich, Jeszcze uciążliwszą jest ta okoliczność, że to państwo nowe w kształcie nawiasu okrąża niemiecką granicę wschodnią począwszy od wschodniego punktu Górnego Śląska aż do Niemna wzwyż Tylży. Rzeczą zupełnie niezrozmiałą jest włączenie małej gubernji suwalskiej do nowego Królestwa Polskiego. Gubernja suwalska wprawdzie z imienia należała dotąd do generał-gubernatorstwa warszawskiego, lecz pod względem geograficznym jest bagnami Bobru i Narwi oddzieloną od Polski, a pod względem etnograficznym stanowi część Litwy, ponieważ jest zamieszkaną przez szczep litewski.

Pierwszy rzut oka pokazuje, że jest ona przedmurzem i ochroną Prus Wschodnich na wschód. Duma militarna każdego prusaka domaga się, abyśmy swojego terytorjum sami bronili a nie powierzali ochrony obcemu narodowi. Rozszerzenie Austro-Węgier aż po Niemien pod Jurburgiem i zupełne osaczenie wschodnich prowincji pruskich przez tę monarchję — to myśl zbyt śmiała.

Obok potężnych liczb nowej Polski skromnemi wydają się te obszary, które przypaść mają sferze i ochronie Rzeszy niemieckiej. Wprawdzie gubernja wileńska, kowieńska i kurlandzka obejmowałyby 110,400 kw. klm. a więc dwie trzecie Królestwa Polskiego. Liczba ludności atoli w tych gubernjach wynosi zaledwie 4 i pół miljona dusz, a więc piątą część ludności polskiej. Mimo wszelkiej dobrej przyjaźni i wierności sprzymierzeńczej, takie „skwitowanie „wydaje się zbyt wątpliwem ze strony Austrji.

Nie pragniemy dorzucać nowej propozycji do olbrzymiej liczby już istniejących w sprawie rozwiązania kwestji wschodnich. W tym względzie rzeczy niestety posunęły się za daleko. Trzeba atoli podkreślić, że niemiecka armja swoją krwią ocaliła Polskę i że niemieckich interesów nie można ukracać przy porządkowaniu stosunków tamtejszych. Interesy te domagają się bezwarunkowego okupowania obszarów polskich przez wojska niemieckie, dopóki wyda się to rzeczą konieczną, ponieważ Polska nie zabiera się jeszcze do ustanowienia własnej armji. Zrozumiałą jest rzeczą, że twierdze polskie pozostaną w niemieckim ręku. Polityka kolejowa, handlowa i finansowa musi być załatwioną w porozumieniu z niemcami. Gubernją suwalską należy wyłączyć z Królestwa Polskiego i doczepić do niemiecko-litewskiej sfery interesów. W sprawie gubernji grodzieńskiej potrzebne są jeszcze dalsze pertraktacje, ponieważ przekazanie tej gubernji Polsce wydaje się rzeczą niezwykłą.

Wobec potężnych interesów łączących oba mocarstwa cesarskie i wobec osiągniętego dotąd gładkiego rozwiązania w każdej kwestji poszczególnej, z pewnością także wschodni problem doczeka się ostatecznego uregulowania ku ogólnemu zadowoleniu.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 29 listopada.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

† **Śp. Franciszek Flaum** jeden z najznakomitszych rzeźbiarzy polskich umarł onegdajszej nocy w mieście naszem, przeżywszy lat 50. Śp. Franciszek Flaum urodził się w roku 1866 w mieście naszem, rzeźby jego zjednały mu sławę daleko poza granicami ojczyzny naszej. Z prac jego wymienić należy rzeźby w marmurze „Wizja Prometeusz", „Modlitwa" "Szekspir", „De profundis" i wiele innych. Ostatnie lata życia przepędził w Poznaniu, gdzie brał czynny udział w życiu naszem artystycznem, poprzednio przebywał w Paryżu i Berlinie. Cześć jego pamięci!

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W czwartek: „W małym domku."

W piątek wchodzi po raz pierwszy na afisz wielce popularna sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami p. t. „Czartowska Ława" J. Galasiewicza. Utwór ten, mający ustaloną tradycję na scenach polskich, barwą swoją, jako i melodyjnością śpiewów niebywałem wszędzie cieszył się powodzeniem. Sztukę urozmaicą tańce układu p. R. Cichockiego. Reżyseruje p. Szatkowski.

W sobotę „Czartowska Ława" po raz drugi.

W niedzielę po południu „Kościuszko", sztuka narodowa Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej po raz 24-ty.

Wieczorem po raz trzeci „Czartowska Ława".

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3.

* **Rodzice,** którzyby pragnęli uzyskać w tygodniu kilkagodzinną opiekę dla dzieci swych, niechaj zgłoszą się z niemi b e z z w ł o c z n i e do mieszkania przy Rybakach 6 na dole we wtorki i piątki pomiędzy godz. 4—5 i pół. Ponieważ często trudno się z dziećmi porozumieć, w y m a g a się przybycia z niemi matki, lub kogoś z starszego rodzeństwa. Rodzice zamożni mogą dowiedzieć się tamże o opiece dla dzieci za opłatą. — Dzieci z Jerzyc mogą zgłosić się we wtorki pomiędzy godz. 2—4, do p. Janowej Leitgebrowej, Wielka Berlińska 35.

* **Poznań.** Towarzystwa dzielnicy wildeckiej, posłuszni wezwaniu Rady Narodowej, poćwięcają niedzielę, dnia 9 grudnia pamięci bohatera z pod Racławic. Czyni się wszelkie przygotowania, by dzień ten najwspanialej wypadł. Obchód rozpocznie się nabożeństwem w kościele Bożego Ciała, podczas którego błagać będziemy o ojczyznę, wolność. Część świecka obchodu odbędzie się o godz. 6 wiecz. na sali «doliny szwajcarskiej». W żywem słowie i barwnych obrazach staną przed nami postacie Naczelnika narodu, Głowackiego, Kilińskiego, a dusza przeżyje wielkość dni powstania narodowego.

Komitet Kościuszkowski dzielnicy wildeckiej.

— Nieszczęście spotkało we wtorek trzech urzędników kolejowych podczas przesuwania wagonów na tutejszym dworcu towarowym. Przesuwacze wagonów Edw. Gürke, Paweł Herhold i Herman Hirschfelder stali na stopniu lokomotywy będącej w biegu. Gdy ta skrzyżowała się z inną lokomotywą, powstała taka wąska przestrzeń pomiędzy obydwiema lokomotywami, że wszyscy trzej przesuwacze odnieśli poważne zgniecenia. Jeden z nich ma zduszoną klatkę piersiową, dwaj drudzy odnieśli mniej niebezpieczne rany. Rannych umieszczono w miejskim lazarecie; na razie nie grozi im żadn niebezpieczeństwo.

— Pewnemu złodziejowi odebrano centnar wieprzowiny. Właściciel może się zgłosić w biurze nr. 9 tutejszego prezydjum policji.

— Dla młodzieńców zaniedbanych poszukujemy kilka miejsc na prowincji. Chodzi o to, aby chłopcy byli w dobrej opiece i mogli wyuczyć się uczciwego zawodu. Pożądaną jest rzeczą, aby w miejscowości istniało Towarzystwo młodzieży.

Związek Towarzystwa Młodzieży Poznań, ul. Wilhelmowska 1.

— Jako pochodzące prawdopodobnie z kradzieży obłożono aresztem sądek tabaki do zażywania znaczone: „F. W. B. 26,961 Poznań", „Rawicz, 13. 11. 17. Poznań". Właściciel zgłosić się może w biurze nr. 6 prezydjum policji.

— Magistrat donosi, że w miesiącu grudniu nabyć można na znaczek nr. 4 zwykłej karty na naftę półtora litra nafty, a na markę nr. 4 karty na naftę dla pracujących w domu litr nafty po cenie 36 fen. za litr.

— Czytelnia dla Kobiet. Skutkiem ograniczenie światła Czytelnia od dnia 1 grudnia otwartą będzie w poniedziałki od godz. 3—7 wiecz. w inne dni tygodnia od 12 w poł. do 4 po poł.

* **Koncert** p. Szrajberówny z współudziałem śpiewaczki operowej p. Ireny Rotherówny odbędzie się w sobotę, dnia 1 grudnia na starej sali bazarowej. P. Rotherówna, uzdolniona to niesłychanie artystka, obdarzona z natury pięknym głosem sympatycznym i obszernej skali cieszyła się powodzeniem jako śpiewaczka operowa w Medjolanie, Kilonji i Moguncji. — Sprzedaż biletów w składzie p. Wleklińskiego w Bazarze.

* **Rokowania przedwstępne,** dotyczące podwyższenia cen biletów kolejowych od Nowego Roku 1918 zostały ukończone. Ogłoszenie taryfy nastąpi niebawem. Dowiadujemy się, że ceny będą znacznie wyższe.

* **Subhasta.** Dnia 24 stycznia 1918 r. o godzinie 9 rano sprzedana będzie na sądzie w Śremie zabudowana parcela p. Antoniego Gunthera położona w Książu, w obszarze 2,69 ar.

* **Kradzież.** Nakło. W składzie odzieży męskiej Heimanna nast. otworzyli złodzieje trzy dobrze zamknięte drzwi i zabrali materje wełniane itp. rzeczy za 8 do 10 tys. marek.

* **Snieciska.** Dnia 24 listopada w tutejszym kościele parafjalnym byliśmy świadkami pięknej uroczystości. Pp. Stasiakowie obchodzili w tym dniu 60 letni jubileusz małżeński. Na ich intencją odprawiono w kościele uroczystą mszę św. Po udzieleniu błogosławieństwa i wręczeniu laski przemówił do jubilatów miejscowy X. proboszcz w słowach rozczulających i odczytał arcypasterskie błogosławieństwo. Gości podejmował w swoim domu syn jubilatów, Franciszek. Bractwo tamtejsze wręczyło jubilatom piękny podarek, oraz zebrano 66 mk., które wręczono jubilatom, a ci przeznaczyli tę kwotę na sprawienie latarni do chorego. Telegramów narodowych i depesz nadeszło 30. Życzymy jubilatom, aby Pan Bóg udzielił im jeszcze długiego życia i doczekali się lepszych czasów.

* **Pomocnik pocztowy skazany za kradzież.** Ostrowo. Były pomocnik pocztowy Ewald z Walrode (?) odpowiadał przed izbą karną, oskarżony o to, że 24 czerwca rb. jako urzędnik pocztowy zniszczył pewną liczbę oddanych na poczcie listów i gazet, a 22 czerwca sprzeniewierzył 100 marek, które polecono mu wypłacić Janowi Czaji. Kwit Cz. sfałszował na przekazie 20 czerwca oszukał niejakąś panią Lang o 300 marek, a pieniądze zatrzymał dla siebie; zamiast 750 marek, wypłacił tylko 450 marek. W lipcu 1917 roku sprzeniewierzył znowu 7,65 mk. Za sprzeniewierzenia w urzędzie w czterech wypadkach i za sfałszowanie dokumentów i oszustwo skazany został na trzy miesiące więzienia.

* **Gniewkowo.** Do zakrystji zboru ewangielickiego w W. Moruniu włamali się złodzieje i skradli 6 srebrnych świeczników ołtarzowych. Złodzieji potychczas nie wyśledzono. — Panuje tu od pewnego czasu w zastraszający sposób epidemja żarnic. Niemal każda rodzina z małemi dziećmi jest nią dotknięta.

* **Spełnienie trzech wyroków śmierci.** Skazani na śmierć dnia 14 marca rb przez sąd przysięgłych w Fuldzie cygnie Hermann, Wilhelm i Ernest Ebender, za zamordowanie królewskiego leśniczego Romanusa z Miesin, straceni zostali we wtorek rano w Hanau.

* **Przepadł worek pocztowy z pół miljona marek.** Z Saarbrücken donoszą: W drodze z urzędu pocztowego 2 przez urząd pocztowy 3 do urzędu pocztowego 1 przepadł przedostatniej nocy worek z pieniędzmi, zawie ający między innemi paczkę wartościową z 500,000 marek w banknotach tysiącmarkowych. Za zwrócenie pieniędzy wyznaczono 3000 marek nagrody.

* **Kradzież za 100,000 mk. skarbów sztuki.** Z Kassel donoszą pod dniem 27 bm.: Podczas huraganu ostatniej nocy włamali się złodzieje do cesarskiego pałacu Wilhelmshöhe i skradli liczne drogocenne zegarki i zegary, brązy, wazy, porcelanę i starą broń wielkiej wartości artystycznej. Jeden z złodziei musiał bezwątpienia być znawcą dzieł sztuki, gdyż wybór skradzionych przedmiotów miał „pewien smak". O ile dotychczas stwierdzono, skradziono na wartość 80 do 100 tysięcy marek. Kilka sztuk sprzedano już w Kassel pod ręką. Co najdrogocenniejsze wywieziono z miasta. Jeden z kupujących wielkiej chińskiej wazy opisuje złodzieja jako wytwornego mężczyznę, który opowiadał, że ojciec jego jest generałem i że zbiera dzieła sztuki, a ponieważ obecnie jest na froncie, chce kosztowności sprzedać. Zanim kradzież wykryto, zdołał sprzedać już za jakie 2000 marek.

* **Ujęcie morderców.** Dyseldorf. Policja aresztowała morderców Stefana i Pawła Koopsa i Roberta Buseckiego, którzy zamieszkali w pewnym hotelu. Zamordowali oni kupca Steinhausen'a i obrabowali go, zwabiwszy go poprzednio pod pozorem sprzedaży cukru. Zbrodniarzom odebrać zdołano jeszcze 6 000 marek. Karani byli oni już za sfałszowanie pieniędzy, rabunki i inne przewinienia.

* **Przychwycenie złodziei.** Gerthe. W ostatnim czasie skradzionych zostało dość często kilka pasów maszynowych w wartości nieraz aż do 20 tysięcy marek. Obecnie udało się pochwycić złodziei, 13 łobuzów 20-letnich. Skórę z pasów maszynowych odbierało kilku szewców.

* **Kierownik lokomotywy skazany na rok więzienia.** Racibórz. Tutejsza izba karna skazała kierownika lokomotywy Bergera, który zawinił nieszczęście kolejowe na dworcu Polnisch—Neukirch (?), przyczem 9 osób poniosło śmierć, a przeszło 50 zostało rannych — za lekkomyślne zabójstwo i narażenie na niebezpieczeństwo pociągu, na rok więzienia.

* **Kraków.** Pogłoska o zamordowaniu ks. Sanguszki okazuje się nieprawdziwą. Drogą prywatną nadeszła wiadomość, że książę umarł podczas rozruchów śmiercią nagłą, ale nie został zamordowany. Dwie jego krewne hr. Rzyszczewskie zdołały ujść i przebywają obecnie w Lwowie.

* **Straszny orkan w Anglji.** Anglję nawiedził w poniedziałek straszny orkan, połączony z deszczem, śnieglem i wiatrem, który w kilku obwodach wyrządził znaczną szkodę. W okolicach górzystych postradało życie setki owiec, ziemniaki, zboże i materjał opałowy został spłukane lub uszkodzone. Wiele miejscowości jest zalanych.

* **Najzdrowszą miejscowością na świecie** jest, jak się zdaje, wyspa Pico, należąca do wysp Azorskich, a licząca trzy tysiące mieszkańców. Od 400 bowiem lat nie było na tej wyspie ani lekarza ani apteki, a nigdy nie panowała tam żadna choroba zaraźliwa.

* **Kalendarz.** Piątek 30go listopada Andrzeja. — Wschód słońca o godzinie 7 minut 48 — zachód o godzinie 3 minut 46.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 27 listopada.

Umarli:

Bożena Adamska 9 l. Wdowa Ewa Włodarczak z d. Nowicka 74 l. Artysta-rzeźbiarz Franciszek Flaum 51 l. Janina Gostyńska 4 l. Porucznik, referendarjusz Karol Behnisch 28 l. Żołnierz, ślusarz Alfred Hoffmann 20 l. Nadgefrajter, woźny pocztowy Paweł Toppmann 33 l. Podoficer, urzędnik budowlany Fryc Tschentscher 24 lata.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Katolickiego Tow. Rzemieślników Polskich w poniedziałek o 8,30 na sali domu Królowej Jadwigi.

Niniejszy kwit prosimy oddać l z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

Bestellschein.

Herr - Frau . . . . . .

aus . . . . . .

bestellt hiermit für den Monat Dezember . . . . Exemplare der ih Post täglich erscheinenden Zeitung

„WIELKOPOLANIN"

(Zeitungs - Preisliste II-te Abth. U Poln.)

für 0,70 Mark.

Obige 0,70 M. nebst 14 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden

. . . . . den . . . . .

Kaiserl. Post . . . . . .

Gorsety i podstaniczki

Dobre fasony

Kałamajski

Plac Wilhelmowski nr. 11

Raubmord!

2000 Mark Belohnung!

Am 8. November 1917 ist der Forstwirt **Mittmann** in der Thurn- und Taxis'schen Forst, unweit der Oberförsterei Theresienlust, Kreis Krotoschin, erschossen worden.

Der Tod ist durch Schrotschüsse herbeigeführt worden, die aus nächster Nähe abgegeben worden sind. Nach dem Befund an Ort und Stelle — ein aufgebrochener Hirsch lag am Tatort — kommen als Täter warscheinlich mehrere Wilddiebe in Betracht.

Der Herr Regierungspräsident für den Reg. Bez. Posen und die Fürstl. Turn und Taxis'sche Forstverwaltung haben gemeinsam den Betrag von

2000 Mark

als Belohnung für denjenigen ausgesetzt, der die oder den Täter derart ausfindig macht, dass die gerichtliche Bestrafung erfolgen kann.

Zweckdienliche Nachrichten sind an das a. o. Kriegsgericht f. d. Reg. Bez. Posen in Posen, Wilhelmstrasse 32 zu den Akten K. G. 6897-17 zu machen.

POSEN, den 27. November 1917.

Ausserordentliches Kriegsgericht f. d. Reg. Bez. Posen.

Der Berichterstatter.
gez. **Dr. Albrecht**

Co tylko wyszło!

NOWA WIELKA SYBILLA

czyli

zbiór najciekawszych proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń, dotyczących świata całego a szczególniej obecnej wojny światowej, przyjścia Antychrysta, końca świata i sądu ostatecznego.

W dziełku tem zebrane proroctwa i przepowiednie dotyczących świata całego, podane również przepowiednie i proroctwa z dawniejszych i ostatnich czasów, odnoszących się do obecnie toczącej się wielkiej wojny światowej.

Każdy z olbrzymiem zaciekawieniem przeczyta to dziełko.

Cena z fr. przesełką 60 fen.

poleca i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI,

Poznań — Posen O. 1, ulica Posadowskiego nr. 39.

Sprzedam każdego czasu

gospodarstwo **w Mechlinie pod Pietrzyńskim,** trzydzieści kilka mórg dobrej roli, mur. dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, bez żyw. i martw. inwentarza, razem albo osobno rolę i osobno ogrody z bud.

Wydzierżawię na dłuższy czas folwark Grobelkę, około 260 mórg roli, włącznie 40 morg łąki, nowe murowane budynki.

Wydzierżawię również grunt na tartaku z zabudowaniem około 80 mórg. Każdego czasu do obejrzenia. Uwzględnieni będą jedynie reflektanci posiadający odpowiedni majątek. Zgłosić się należy do

Dominium Mechlin
p. Śrem (Schrimm).

Codziennie

świeże baterje

do kieszonkowych lamp elektr. zapalacze benzynowe i do gazu, krzemienie każdego rodzaju, gruszki elektr. poleca w wiek. wyb,

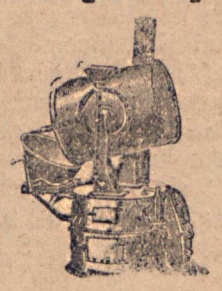
KASTOR, skład kół
św. Marcin 55.

Jest na sprzedaż 8 par sześciomies. (wiedeńskich niebieskich)

królików

po 38 mk. para. Zgł. przyj.
K. Mańkowska,
Winnagóra p. Miłosław.

Parowniki do paszy



Sortowniki do kartofli
Płuczki do kartofli, i buraków
Siekacze do kartofli i buraków.

Sieczkarnie
w wszelk. wielk.
Aparaty magnetycz.
polecają

Bracia Lesser

Fabr. maszyn. **Poznań,**

Na czas gwiazdkowy!
DARMO

przes. każd. **najnow. katalog dzieł** polskich co do treści tylko najlepsz., pierwszych autorów i **książek najciekawszych** które nabyć można na

dogodne spłaty mies.

Obrazy narod., hist., krajobr., religijne, **książki do naboż.** w bar. wielk. wyb. Za uzyskane z grona znajom., zamów. wys. nagroda. Adr.: **Księg. Wyd. Polska,** Poznań-Posen.

Co tylko wyszło:

Nowa

Wielka Wróżka

zawierająca przeszło 700 odpowiedzi na wszelkie zagadnienia życiowe, ułożona według najcelniejszych ksiąg kabalistycznych i astrologicznych **z dodaniem sztuki wróżenia z ręki, o znakach niebieskich** lub **konstelacjach słonecznych, o dniach miesiącach i latach feralnych** oraz **przepowied. przyszłości za pomocą planet i znaków.**

Cena z gwiazdką szczęścia tylko **60** fen.

z fr. przesełką **70** fen.

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Sól spożywczą

Każdą ilość natychmiast dostarcza

Kugel & Messinger, Beuthen O.-S.
Telefon Nr. 88.

Bajecznie tanio!

Dzieje narodu polskiego

od najdawniejszych czasów aż do ostatniego rozbioru.

336 stron z 57 obrazkami.

Cena bez oprawy **120 mk.**, z fr. przes. 1.40

W ozdobnej, trwałej, czerwonej oprawie płóc. z wycisk. **1,80 mk.**, z franko przesełką 2.00

W obec dającego się odczuwać braku znajomości dziejów ojczystych, powinna książka powyższa znajdować się w każdym domu polskim. Pisana jasno i dla każdego przystępnie, zawiera na 336 stronach całą historję polską. Równocześnie z opisami uprzytomniają nam obrazki wszystkich panujących, oraz ważniejszych zdarzeń historycznych, wielkość i sławę naszego narodu w przeszłości. Cena bajecz. tania umożliwia nab. książki każdemu.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński
Poznań — Posen O. 1.

— Co tylko wyszło —

Testament

napisał **dr. Piotr Hylla.**

Podręcznik niezbędny dla każdego, który losy rodziny swej ma na oku. Rzecz ta napisana zrozumiale dla każdego, jak rozporządzić swym chociaż najmniejszym majątkiem. Wszystkie przepisy dotyczące zrobienia testamentu oraz odnoszące się do prawa spadkowego są w dziełku umieszczone. Wzory do napisania testamentu są w podręczniku tym również zamieszczone.

Cena z fr. przesełką **tylko 90 fen.** poleca i przes. odwr.

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński Poznań-Posen.

Dom. Obudno, pocz. Kaisersfelde, via Mogilno, potrzebuje zaraz lub od 1 stycznia na roczny kontrakt i ordyn. żonat., od wojskowości wolnego

maszynistę lub kowala,

który jest obezn. w prowadzeniu młockarń syst. Marschała i reparacji kosiarek i wszystkich innych gospodarczych maszyn.

Bardzo zdrowo i dobrze gotującego

kucharza samotnego

lub **kucharkę** przyjmie od 1 stycznia.

Dom. Golejewko p. Chojno Kr. Rawitsch.

Za 2 mk.

na miesiąc udziela się lekcji języka polskiego dzieciom szkolnym. Zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 1500

Chłopcy lub dziewczęta

do roznoszenia gazet w mieście i na Jeżycach mogą się zaraz zgłosić do

drukarni „Wielkopol."

Porządna

posługaczka

może się zgłosić do

drukarni „Wielkopol."

Bajecznie tanie nuty na fortepian i na skrzypce.

101 tańców na fortepian za 3 mk.

Zawierają walce, marsze, galopady, polki, kontredanse, także łatwy, wydanie ozdobne.

111 tańców na fortepian za 3 mk.

Nowość. Zawierają najpiękniejsze utwory nowoczesnych kompozytorów, jako to: walce, polki, polki-mazurki, galopady, kontredanse, tańce międzynarodowe itd.

Album oper i innych potpourris za 3 mk.

Zawiera 16 potpourris z oper Flotowa, Czajkowskiego, Offenbacha, Smetany, Glucka, Wagnera itd.

Album russe za 3 mk.

26 utworów rosyjskich, kompozytorów rosyjskich, Czajkowskiego, Borodina, Rimskiego, Glinki, Rachmaninoffa, 4 zeszyty.

Nowy łatwy album operetek na fort. za 3 mk.

Zawiera wyjątki z operetek Gilberta, Falla, Offenbacha, Straussa i w. i.

Polskie tańce na fortepian za 3 mk.

Zawierają najpiękniejsze utwory Moniuszki, Łady, Lewandowskiego, Ogińskiego, Katskiego, Osmańskiego.

Wianek ulubionych melodji narod. za 2 mk.

ułożonych na fortepian przez K. Petersa.

Teoretyczno-prakt. szkoła na fort. za 3mk.

przez H. Wolffa. Dotychczas rozeszło się tej szkoły **150 000 egz.**

101 tańców na skrzypce za 2 mk.

Zawierające walce, marsze, galopady, polki, polki-mazurki, kontredanse.

Polskie tańce na skrzypce za 2 mk.

Zawierają najpiękniejsze mazury, polki, polonezy, galopady, kujawiaki, krakowiaki.

Nowy system najłatwiejszego nauczenia się gry na skrzypcach za 3 mk.

przez Seyboldta. Szkoła uznana przez prof. i konserw. jako jedna z najlepszych.

Porto należy dodatkowo należy 30 fen. na każde z zamówionych nut. Poleca i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań—Posen, ul. Posadowskiego 39.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski z Poznania.